

O Ś W I A D C Z E N I E R A D Y S P O Ł E C Z N E J P R Z Y A R C Y B I S K U P I E M E T R O P O L I C I E W R O C Ł A W S K I M

Jako przedstawiciele środowisk naukowych, prawnych, lekarskich, nauczycielskich, artystycznych i dziennikarskich Wrocławia, w przededniu 50. rocznicy pamiętnego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, zwracamy się do braci i siostr wszystkich wyznań oraz ludzi dobrej woli z przesłaniem pojednania.

Zanurzeni w chrześcijańskim dziedzictwie tej ziemi przywołujemy głęboko ewangeliczne przesłanie biskupów polskich sprzed pięćdziesięciu lat. Słowa „udzielamy przebaczenia i prosimy o nie”, skierowane w liście do biskupów niemieckich w listopadzie 1965 r., wstrząsnęły posadami PRL-u oraz wywołały nagonkę na Episkopat Polski i kardynała Bolesława Kominka, Metropolitę Wrocławskiego, jednego z głównych architektów Orędzia. Przypominamy, że ówczesne władze, na fali dość powszechnych wtedy w Polsce uczuć niechęci wobec narodu niemieckiego, sterowały odgrywanymi na stadionach i w mediach wiecami nienawiści i potępienia polskich biskupów. Potrafiłszy jako naród dać temu odpór. W znacznej większości, niezależnie od wyznania, Polacy zrozumieli i uznali za własną głęboką intencję Orędzia. Dało ono początek pojednaniu między naszymi narodami i doprowadziło w następnych latach do wielu przyjaznych relacji między Polakami i Niemcami. Być może najbardziej spośród nich zapadł w pamięć nas wszystkich symboliczny gest pokoju, jaki przekazali sobie, blisko ćwierć wieku później, tuż po upadku komunizmu, polski premier i niemiecki kanclerz podczas Mszy św. w Krzyżowej.

Drogę prowadzącą do pojednania, którego od lat tak brakuje między Polakami, wskazywał współautor Orędzia – św. Jan Paweł II. Przemawiając we Wrocławiu w czasie nabożeństwa ekumenicznego w 1997 r., pytał: „Czy możemy być w pełni pojednani z Chrystusem, jeśli nie jesteśmy w pełni pojednani między sobą?”.

Zwracamy się dziś do Was, drogie siostry i drodzy bracia, o wejście na drogę, której kontury zarysował ten, którego Kościół włączył do grona świętych. Aby nią

kroczyć, nie wystarczy wzajemna tolerancja, bo „sama tolerancja” – jak mówił wówczas we Wrocławiu Ojciec św. – to „stanowczo za mało”. I zadał nam wszystkim pytanie: „Cóż to bowiem za bracia, którzy się jedynie tolerują?”. I zachęcał nas do kolejnego kroku na drodze pojednania, mówiąc: „Trzeba się również wzajemnie akceptować”. Ale to jeszcze za mało: „Nie można jednak poprzestać na wzajemnej akceptacji” – powiedział i wskazał na najtrudniejsze wyzwanie na drodze do pojednania, jakim jest wzajemne przebaczenie.

Przebaczyć znaczy zawrzeć przymierze z samym sobą, że nie odwzajemnię krzywdy, że nie odpłacę tym samym. Ważne jest, byśmy na fundamencie przebaczenia wrócili najpierw do siebie, poznali, jacy naprawdę jesteście, i byśmy chcieli odpowiedzieć na pytanie, jacy chcemy być. Przez wyrzucanie z naszych serc doświadczeń raniących, które doskwierają najbardziej, sięjąc gniew, żal, rozdrażnienie, nierzadko pogardę i zmęczenie, podejmiemy trud przebaczenia najpierw sobie i naszym bliskim, potem przyjaciom, znajomym, sąsiadom, współpracownikom i konkurentom.

Naprawianie relacji, budzenie i rozwijanie empatii, uczenie zrozumienia, szczerości i tolerancji to działania wymagające czasu. Raniące doświadczenia rodzinne rozpamiętywane latami pogłębiają rozgoryczenie, rujną zdrowie psychiczne i duchowe, blokując radość, ufność czy wolę czynienia dobra. Potrzeba pielęgnowania postawy pojednania w rodzinach ma także wymiar wychowawczy.

U progu rocznicy, tak ważnego dla nas wszystkich Orędzia, zachęcamy do wstąpienia na drogę przebaczenia i pojednania. Na drogę, która uwalniając od lęków i wzajemnych oskarżeń, może nas uczynić ludźmi bardziej wolnymi.

Pojednanie traktujemy przede wszystkim jako akt woli podjęty z zamiarem zbliżenia się, pogodzenia, naprawienia relacji, wzajemnego wybaczenia urazów, darowania

win i zjednoczenia ludzi dobrej woli – wierzących i niewierzących. Zakłada to potrzebę stałego partnerstwa kościelno-społecznego dla przeciwdziałania m.in. wykluczeniu społecznemu, zagubieniu, osamotnieniu. Wszyscy potrzebujemy współpracy, jesteśmy bowiem sobie wzajemnie bardzo potrzebni. Dziś może nawet bardziej niż kiedykolwiek dotąd.

Za szczególnie ważne uznajemy działania wzmacniające lokalne społeczności sąsiedzkie. Zwłaszcza te, które potrzebują wsparcia w ramach samopomocy, różnych form samoorganizacji, samodzielności i uczestnictwa w życiu społecznym. Czyniąc nadchodzący rok czasem solidarności z najsłabszymi wśród nas, przede wszystkim z uwięzionymi w ubóstwie, beznadziei i przemocy, czasem przywracania godności społecznie wykluczonym, zachęcamy do szerszego włączania się do aktywności w ramach kościelnych instytucji pomocowych, takich jak np. Caritas. Mogłyby one służyć społecznościom lokalnym jeszcze pełniej i bardziej efektywnie poprzez współpracę z samorządami lokalnymi, organizacjami pozarządowymi, z mediami czy biznesem. I w ten sposób poprzez pracę formacyjną, poprzez modlitwę i działanie praktykować drugie przykazanie miłości.

Apelujemy do wszystkich małych wspólnot lokalnych, do rodzin, społeczności sąsiedzkich i parafialnych, wiejskich i osiedlowych o otwieranie się na sprawy słabszych pośród nas, o coraz bardziej życzliwe i aktywne włączanie się w działania na rzecz wykluczonych, o budowanie poczucia bezpieczeństwa i wzajemnego pojednania, które, jako wierzący, uznajemy za nieustanne pogłębianie więzi z Bogiem. Nie traktujemy pojednania jako naiwno-utojpijnego przekonania o możliwości całkowitej eliminacji konfliktów społecznych, które są przecież częścią życia społecznego. Ich rozwiązywanie stanowi niezmiennie zadanie dla władz publicznych, które powinny umiejętnie, tj. chroniąc dobro wspólne, nimi zarządzać.

Apelujemy do wszystkich podmiotów życia gospodarczego i społecznego, od których zależy rozwój i pomyślność kraju oraz dobrobyt jego obywateli, do instytucji publicznych i samorządowych, do przedsiębiorców o aktywną politykę zatrudnienia, o działania respektujące godność każdego obywatela i gwarantujące ład społeczny i bezpieczeństwo narodowe. Apel ten kierujemy również do polskich przedsiębiorców. Nam wszystkim potrzebne są

działania, które umożliwiają odbudowywanie nadwerżonych więzi rodzinnych, lokalnych i narodowych, przywracające poczucie społecznego zakorzenienia w Polsce. Wskazujemy na rangę tradycji jako naturalnego źródła wartości chrześcijańskich w kulturze, z którymi nasza współczesność zbyt często traci więź.

W przededniu Roku Świętego Miłosierdzia wypowiadamy się przeciw eksploatacji społecznej, ekonomicznej, psychicznej, seksualnej, przeciw prostytucji, terroryzmowi i wszelkim innym formom ponizania i zniewalania człowieka.

W tym kontekście szczególnej wartości nabiera bliski już czas, gdy Wrocław będzie Europejską Stolicą Kultury. 50. rocznica Orędzia polskich biskupów, tak ważna dla diecezji wrocławskiej, łączy się i niejako przechodzi w rok 2016. Tych dat nie należy rozdzielać. Przeciwnie, powinniśmy je postrzegać jako mocno ze sobą powiązane. Przed pięćdziesięciu laty Orędzie uruchomiło proces przemieniania myślenia Polaków i Niemców o wzajemnych relacjach. W roku 2015 powinniśmy przemyśleć, przepracować i przemodlić przesłanie tamtego listu biskupów oraz to wszystko, z czym chcemy wejść w rok 2016.

Pojednanie nie powinno być traktowane jako jednorazowy akt czy chwilowy stan. Chodzi o proces powiększania zasobu społecznego zaufania, czyli – mówiąc językiem współczesnej ekonomii i socjologii – kapitału społecznego, akceptacji dla wartości sprzyjających rozwojowi społecznemu i gospodarczemu, jakości życia i pokojowi społecznemu.

Podjęty w naszym oświadczeniu apel o wybaczenie, o otwieranie się na słabszych, o roztropną troskę o dobro wspólne, o stałe respektowanie godności każdego człowieka, o nieustanne budowanie mostów braterstwa i pomnażanie daru miłosierdzia w każdym środowisku jest naszą wspólną odpowiedzią na Orędzie sprzed półwiecza. Jest propozycją odnowienia przestrzeni dialogu, z której nikogo nie wolno wykluczać. Jest pomostem prowadzącym do wzajemnej akceptacji, która jest możliwa jedynie wówczas, gdy przyjmiemy za swoje tamte słowa biskupów polskich: „udzielamy przebaczenia i prosimy o nie”.

Wrocław, 28 października 2015 r.

